

Szanowni Państwo!

Przedstawiamy Państwu unikalną, autorską ofertę studiów podyplomowych, które są skrojone na miarę współczesnych wyzwań kulturowych, a jednocześnie dają Państwu konkretne praktyczne umiejętności. Chcemy, aby nasi absolwenci posiadli profesjonalną wiedzę i kompetencje, a zarazem służyli dobru rodziny. Liczba manipulacji, z którymi mamy obecnie do czynienia w obszarze rodziny, płci seksualności i pozornie szlachetna, ale zazwyczaj bardzo jednostronna, pokrętna i wybiórcza retoryka wymagają od nas nowej argumentacji i jeszcze wyższych kompetencji. Chcemy, aby nasi absolwenci zostali przygotowani do kompleksowej pracy z rodziną, stworzenia dla niej planu pomocy, udzielenia jej bieżącego wsparcia i rozeznania, na ile wymaga skorzystania z pomocy innych specjalistów. Pomoc ta obejmuje także psychoprofilaktykę, bioetykę, czy wsparcie seksuologiczne. Wiele problemów z seksualnością wynika z tego, że jest ona zazwyczaj wyjmowana z naturalnych ram małżeństwa i rodziny, traktowana bez należytej odpowiedzialności i dalekowzroczności. My chcemy kształcić inaczej. Dotychczas zupełnie brakowało w Polsce tego typu oferty o wyraźnych konotacjach etycznych. Doraźna pomoc często nie ma na celu wzmocnienia rodziny i spełnienia ukierunkowanego na dobro wszystkich jej członków. Chcemy więc oferować seksuologię inaczej, w ujęciu integralnym, a nie wyizolowanym. Postęp rewolucji seksualnej coraz bardziej uwidacznia, że musi ona leczyć „choroby”, które sama sprowadziła. Zakłada klapki na oczy i nadal prze do przodu i jest uprawiana często w sposób amoralny. Zwiększająca się liczba partnerów seksualnych i wzrost infekcji przenoszonych drogą płciową, odkładanie na później macierzyństwo, brak zdrowia prokreacyjnego i epidemia bezpłodności często idą w parze. Rezygnacja z wartości rodziny, brak umiejętności budowania trwałych związków, uzależnienia np. od mediów cyfrowych i epidemia zaburzeń psychicznych również dają się przewidzieć. Rodzina daje bowiem większe spełnienie niż tzw. wolne związki. Potrzebujemy przełomu w patrzeniu na rodzinę. Potrzebujemy przełomu w patrzeniu na seksualność w sposób zintegrowany z całością życia jednostki i rodziny. Z drugiej strony, w dobrej wierze, w kręgach chrześcijańskich powtarzane są czasem niezdrowe stereotypy – np. że nie potrzebujemy wychowania seksualnego, że męskość i kobiecość powstają samoistnie, a sięganie po pomoc w sprawach seksualnych nie uchodzi albo – jeszcze gorzej – że seks jest z gruntu „złem” lub „Po co ta profilaktyka?”.

My dostrzegamy jednak, że moralność judeo-chrześcijańska została niejako „zaszyta” w prawach natury, które są rozpoznawane w prawach nauki. Dlatego nie widzimy sprzeczności i nie obawiamy się, ponieważ wiemy, że rzetelna wiedza, zasady wiary i moralność mogą iść w parze. Zapraszamy, abyś i ty dołączył do emisariuszy zdrowej nauki, dającej spełnienie tradycji oraz prawdziwego postępu.

„O, Tymoteuszu, strzeż depozytu [wiary] unikając światowej czczej gadaniny i przeciwstawnych twierdzeń rzekomej wiedzy, jaką obiecując niektórzy odpadli od wiary. Łaska z wami!” 1List do Tymoteusza 6,20-21

Zespół i kierownictwo studiów